Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 17. Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

# GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8. Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

## Polityczna rola samorządu.

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Gazecie Administracji i Policji państwowej" artykuł Dra M. Z. Jaroszyńskiego (umieszczony ponadto w numerze poświęconym dziesięcioleciu samorządu miejskiego w Polsce, wydanym przez „Kurjer Poranny"). Artykuł ten ciekawy jest tak ze względu na temat objęty tytułem jak i ze względu na charakterystyczne ujęcie w nim szeregu innych zagadnień z dziedziny spraw polityczno-państwowych.

W szczególności twierdzi autor, że w dzisiejszym ustroju demokratycznym wpływ ludu na władzę jest fikcją. Posiadamy wprawdzie konstytucję, parlament, parlamentaryzm i pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, w praktyce jednak udział poszczególnego obywatela w sprawach państwowych ogranicza się do tego, że raz na pięć lat rzuca do urny kartkę z numerem, przyczem głosuje na listę, na której skład faktycznie wpływu nie wywiera, gdyż jest to przywilejem szczupłego grona „czynnych" polityków. Potem następuje długich pięć lat, które wypełniają codziennie troski i radości, będące sprawami zbyt drobnemi, aby obywatel zdołał stwierdzić i odczuć ich związek ze sprawami ogólno-państwowemi. To też na akcie wyborczym kończy się w olbrzymiej większości aktywność państwowa obywatela.

Jako pierwszy warunek prawdziwej demokracji uważa tedy autor, aby obok istnienia demokratycznych form ustrojowych, ponadto każdy obywatel posiadał poczucie, że sprawy Państwa są jego sprawami, i że za losy Państwa ponosi on odpowiedzialność.

Drugim postulatem prawdziwej, realnej demokracji jest, aby lud posiadał bezpośredni wpływ na administrację publiczną. Jeżeli bowiem — rozumuje autor — wpływ ludu na parlament a parlament na funkcje rządzenia państwem jest w znacznej mierze fikcją, to fikcją do potęgi jest wpływ ludu na administrację, wykonywaną przez biurokrację państwową.

Drogą tego rozumowania dochodzi autor do wniosku, że obu powyższym postulatom czyni zadość instytucja samorządu.

Autorowi nie można odmówić słuszności. Samorząd bowiem jest formą administracji publicznej, wykonywanej przez samych zainteresowanych obywateli; jakkolwiek zajmuje się on sprawami lokalnemi, to jednak powiązanemi z całością spraw ogólno-państwowych. Co zaś najważniejsze, że te właśnie lokalne sprawy państwowe zlewają się w przekonaniu obywatela w jedną nierozerwaną całość z jego najbliższym życiem prywatnym. Oddając w tej dziedzinie spraw państwowych decyzję bezpośrednio zainteresowanemu obywatelowi przy pomocy samorządu, wciągamy go w czynne życie państwowe, uczymy go odnajdywać realny związek pomiędzy jego interesami a sprawami zbiorowości. Pozatem oczywiście obywatel zyskuje rzeczywisty wpływ na rozległy zakres spraw publicznych, stając się istotnym podmiotem władzy.

Nie można też pominąć jeszcze jednego momentu. Żywiołów etnicznie niepolskich, żyjących w Rzeczypospolitej, nie zdoła scementować z państwowością polską żaden środek z zakresu t. zw. „czystej" polityki; może to osiągnąć jedynie wspólna praca nad wspólnemi sprawami. Samorząd przedstawia ku temu znakomity teren.

*„Gazeta Lwowska" z 3/IV 1929 r. Nr. 77.*

## Rozdział majątku
### między powiatami rzeszowskim i strzyżowskim.

W odnośnej konferencji rozliczeniowej pomiędzy powiatami rzeszowskim i strzyżowskim, obecni byli imieniem powiatu rzeszowskiego, p. Dr starosta Friedrich Artur i sekretarz Wydziału powiatowego p. Czarnik Franciszek, imieniem powiatu strzyżowskiego starosta powiatowy Dr Ignacy Mellin, — jako delegat tymczasowego Wydziału samorządowego p. Stanisław Pacześniowski.

Obie strony ustaliły klucz podziału w następujący sposób:

Przypis podatku gruntowego wynosił na rok 1929:

| | | |
|---|---|---|
| na cały Rzeszów | 311.711·12 | Zł |
| od nieruchomości | 225.866·31 | „ |
| od świad. przem. | 111.225·33 | „ |
| od obrotu | 721.838·62 | „ |
| Razem | 1,370.641·38 | Zł |
| dla Strzyżowa | 57.138·08 | Zł |
| od nieruchomości | 12.661·14 | „ |
| od świad. przem. | 15.102·— | „ |
| od obrotu | 104.323·66 | „ |
| Razem | 189.224·88 | Zł |

Udział strzyżowski obwodu wynosi więc w ogólnym przypisie 13·8%.

Ludność zaś wynosi: Rzeszów ogółem 177.936, Strzyżów 35.630. Procent Strzyżowa wynosi 20, średnia zaś arytmetyczna wynosi 16·9%, czyli okrągło 17%.

Wedle tego klucza ma nastąpić podział majątku nieruchomego i ruchomego. Majątek ten przyjęto w następujących wartościach:

| | | |
|---|---|---|
| 1) Budynek | 120.000 | Zł |
| 2) Meble | 8.827 | „ |
| 3) Przybory techniczne | 9·542 | „ |
| 4) Domek mytniczy w Strzyżowie | 4.000 | „ |
| Razem | 142.369 | Zł |

Z tego należy odliczyć wartość budynku mytniczego w Strzyżowie i wału znajdującego się na szosie w Godowej w łącznej kwocie 5.200 Zł, czyli do podziału przypada 137.169 Zł z czego 17% wynosi 23.318 Zł jako udział Wydziału powiatowego w Strzyżowie. Z powyższego jednak udziału należy odliczyć 83% wartości domku mytniczego i wału przechodzącego na własność Wydziału powiatowego w Strzyżowie w wysokości 4.316 Zł, zatem udział powiatu strzyżowskiego wynosi w zaokrągleniu 19.000 Zł.

Na rzecz powyższego udziału gotów jest Wydział powiatowy w Rzeszowie wpłacić Wydziałowi powiatowemu w Strzyżowie kwotę 2.918 Zł, jako udział wykazanego majątku w meblach i przyborach technicznych, resztę zaś w kwocie 16.082 Zł wpłacał będzie w ratach rocznych po 1.000 Zł począwszy od roku 1930.

Pozatem wyłącza się z rozliczenia wszystkie narzędzia drożnicze, które przejdą na własność tego powiatu, w którego obrębie wedle zestawienia (Nr. 1) w rękach drożników znajdują się.

Tak samo należytości czynne i bierne z rozdziału wyłącza się, gdyż Wydział powiatowy w Rzeszowie zobowiązuje się sprawę tę uregulować.

W stanie biernym znajdują się następujące pozycje:

*a*) reszta niespłaconej pożyczki w Banku Gospodarstwa Kraj. w wysokości 14.152·76 Zł.

*b*) pożyczki państwowe z lat 1919 — 1921 (na budowę dróg i zwaloryzowane) w wysokości 3.103 Zł.

Długi te Wydział powiatowy w Strzyżowie zobowiązuje się spłacać w ratach przypadających w stosunku 17% w terminach płatności do Kasy Wydziału powiatowego w Rzeszowie.

Na zapłacenie zobowiązań powstałych przy budowie dwóch mostów żelazno-betonowych w Zaborowiu i Żarnowej, poczynił Wydział powiatowy w Rzeszowie w myśl budżetu z roku 1928/9 kroki celem zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego w nominalnej kwocie 150.000 Zł w złocie. Według promessy Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczka ta zrealizowaną zostaje według kursu w dniu płatności i wyniesie efektywnie około 121.000 Zł. Pożyczka ta, względnie uzyskana gotówka, użytą zostanie na zapłacenie wydatku z budową tych dwóch mostów połączoną.

Wydział powiatowy strzyżowski zobowiązuje się spłacać tą pożyczkę w ratach ustalonych przez Bank względnie w razie zgody Banku przejąć ją całkowicie na siebie.

Powiat rzeszowski natomiast zobowiązuje się pokryć wszystkie należytości i budowę mostów dokończyć, wraz z nasypami.

Przyjęcia zobowiązania na mosty w Zaborowiu i Żarnowej przez Strzyżów następuje zgodnie z uchwałą pełnego Tymczasowego Zarządu powiatowego w Rzeszowie z dnia 14 czerwca 1928 zapisanego pod punktem 2-gim uchwały Rady zamieszczonej w księdze uchwał.

(Analogicznie mają też być rozdzielone obowiązki, dotyczące opłat emerytalnych).

# ODEZWA

## do polskich organizacyj rzemieślniczych.

Od 16 maja do końca września 1929 roku trwać będzie w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa, której celem jest unaocznienie nam i całemu światu kultury i gospodarstwa narodowego Polski. Wszystkie dziedziny życia kulturalnego i gospodarczego, a więc: szkolnictwo, sztuka, przemysł, rzemiosło, rolnictwo, handel, banki i t. p. będą reprezentowane na wystawie. Mają one, między innemi, obcym i nam samym zaświadczyć o naszej potędze państwowej, o żywotności naszej wytwórczości rodzimej i muszą dodać bodźca do podniesienia produkcji w tych dziedzinach, w których jest ona na niedostatecznym poziomie.

Doceniając znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, rzemiosło również weźmie w niej udział przez wystawienie swych wyrobów w specjalnym własnym pawilonie. Pawilon Rzemiosł, o powierzchni blisko 2.000 metr. kwadr. już się buduje. Setki najwybitniejszych rzemieślników ze wszystkich stron Polski zgłosiło już swój udział. Lista wystawców została już ostatecznie zamknięta, po kilkakrotnem przedłużeniu terminu nadsyłania zgłoszeń.

Celem uzupełnienia obrazu rzemiosła na P. W. K. w Poznaniu przez wystawę wyrobów kilkuset warsztatów różnych rodzajów produkcji, Zarząd Grupy Rzemiosł na P. W. K. (organizujący udział rzemiosła w wystawie) postanowił zorganizować w Pawilonie Rzemiosł jeszcze.

**Ogólną reprezentacyjną wystawę całego rzemiosła Polskiego.**

Celem tej wystawy będzie przedstawienie historji rzemiosła, jego długowiekowej tradycji i jego siły tak pod względem wytwórczości jak i liczebności warsztatów oraz zatrudnionych w nich robotników, jak również zapoznanie licznych rzesz zwiedzających z dotychczasową działalnością i rozwojem różnych organizacyj rzemieślniczych wszystkich zawodów z całej Polski. Poza tem Wystawa Reprezentacyjna Rzemiosła w Pawilonie Rzemiosł ma odtworzyć udział rzemiosła w ogólnych spółdzielniach kredytowych, stan własnych spółdzielni rzemieślniczych, pracę nad przygotowaniem nowych kadr rzemiosła polskiego i t. d.

Wystawa Reprezentacyjna Rzemiosła musi wypaść wspaniale i wyczerpać wszystkie przejawy jego życia w Polsce w najdrobniejszych szczegółach. Ponieważ spełnienie zakreślonego zadania, mającego dla ogólnych interesów rzemiosła duże znaczenie, przerasta siły jednostek, oraz zważywszy, że dużo materjałów, potrzebnych nam, znajduje się bądź to w rękach Organizacji, bądź też przez nie może być uprzystępnionych, niniejszem zwracamy się do Panów z prośbą o jaknajdalej idące współdziałanie z nami i przedstawienie swym członkom doniosłości Wystawy Reprezentacyjnej Rzemiosła, by w razie potrzeby, w miarę swych sił przyczynili się do jej zrealizowania i uświetnienia.

Czas, dzielący nas od otwarcia Wystawy w Poznaniu jest bardzo krótki, musimy więc wszyscy przystąpić energicznie do pracy, przygotowywującej Wystawę i dlatego, w imię dobra sprawy rzemieślniczej, prosimy o szybkie i wyczerpujące załatwienie spraw, z któremi będziemy się Panów zwracali oddzielnemi listami.

Równocześnie tenże sam Komitet zwraca się z prośbą, o nadesłanie fotografij siedzib organizacyj rzemieślniczych (domów własnych, sali posiedzeń, zebrań, i t. p.), które po zakwalifikowaniu przez specjalne jury, będą umieszczone na wystawie. W ogólnej Wystawie Reprezentacyjnej będą zobrazowane między innemi następujące kwestje:

1) Stan liczebny i gospodarczy rzemiosł w Polsce, 2) stan organizacyjny rzemiosła, 3) stan szkolenia młodego pokolenia rzemieślniczego, 4) stan opieki nad młodzieżą rzemieślniczą, 5) stan spółdzielczości w rzemiośle (kredyt), i inne.

*Komitet*
*Wystawy Reprezentacyjnej*
*przy Zarządzie Grupy Rzemiosł.*

# Najwyższy Trybunał administracyjny

## w sprawach rzeszowskich.

Z początkiem b. r. donosiliśmy, że w ciągu stycznia i lutego 1929 odbędą się w Naj. Tryb. admin. rozprawy w sprawach Kasy chorych, Rady miejskiej i Rady powiatowej.

Z rozpraw tych wydany dotąd został wyrok Naj. Tryb. admin. odnośnie do sprawy wyborów w rzeszowskiej Kasie chorych.

Wyrok ten nic w stosunkach dzisiejszych zarządu Kasy chorych nie zmienia. Spowoduje on dopiero merytoryczne załatwienie przez Główny Urząd Ubezpieczeń zażalenia przeciw niedopuszczonemu rekursowi.

Nie mniej jednak wyrok ten ma zasadnicze znaczenie w dziedzinie formalnych uprawnień indywidualnych, w dziedzinie środków prawnych tak dobrze w sprawach Kasy chorych, jak innych tego rodzaju.

Wyrok rozważa odnośną kwestję ze strony podstaw ideowych administracji i podstaw konstytucyjnych, jest też z tych względów ogólnie interesującym i dlatego takowy w streszczeniu dla wiadomości obywatelstwa, interesującego się sprawami publicznemi, drukujemy.

* *
*

W szczególności wyrokiem tym uchylone zostało orzeczenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 9/II 1927 L. 746 w przedmiocie wyborów do Kasy chorych w Rzeszowie, którego treść wynika z dalszej części tego artykułu a mianowicie:

W powodach Naj. Tryb. admin. naprowadza:

P o w o d y.

Według niezaprzeczonej przez pozwaną władzę treści skargi wnieśli Józef Nadzieja oraz inni wyborcy protest przeciwko ważności wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 września 1926 r. do Rady powiatowej Kasy chorych w Rzeszowie, który to protest został jednak odrzucony przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie decyzją z dnia 13 stycznia 1927 r. z powodu braku 30 podpisów na proteście.

Przeciwko tej decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń wniósł Józef Nadzieja rekurs do Głównego Urzędu Ubezpieczeń, który orzeczeniem z dnia 9 lutego 1927 r. L. 746/G. U. U. pozostawił rekurs ten bez merytorycznego rozpatrzenia, ponieważ był on podpisany przez jednego wyborcę a nie przez przynajmniej 30 wyborców w myśl § 41 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 24 marca 1926 r. Dz. U. poz. 273.

Na to orzeczenie wniósł Józef Nadzieja skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył co następuje:

Według § 2 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 6 grudnia 1922 r. Dz. U. poz. 1059 w związku z p. 13 § 6 rozporządzenia tegoż ministra z 27 marca 1922 r. Dz. U. p. 194 do zakresu działania Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń jako władzy nadzorczej nad Kasami chorych należy m. in. rozstrzyganie skarg i protestów w myśl przepisów wyborczych.

§ 2 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 9 lipca 1924 r. Dz. U. poz. 619 postanawia, że do zakresu działania Głównego Urzędu Ubezpieczeń należy rozstrzyganie w ostatniej instancji zażaleń na decyzje Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń.

Wydane rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z 24 marca 1926 r. Dz. U. p. 273 przepisy wyborcze dla Kas chorych zawierają w § 41 postanowienie, że w przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów wyborcy mają prawo wnieść na ręce zarządu Kasy chorych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń protest przeciw ważności wyborów i że protest winien być podpisany własnoręcznie przynajmniej przez 30 wyborców.

**Przepisy wyborcze nie zawierają postanowienia, normującego prawo zażalenia** przeciwko decyzjom Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, zapadłym na skutek protestów wyborców.

Prawo zażalenia przeciwko tego rodzaju decyzjom wynika pośrednio przedewszystkiem z tego, że przepisy wyborcze nie określają decyzji tych jako ostatecznych, w odróżnieniu od decyzyj Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, przewidzianych w §§ 12 i 22 tych przepisów — a ponadto z postanowienia § 2 cyt. wyżej rozporządzenia ministerjalnego z 9 lipca 1924 r. Dz. U. p. 619 oraz **z ogólnych zasad postępowania administracyjnego, co odpowiada zasadzie wyrażonej w art. 71 konstytucji.**

Już z tego wynika, że do zażaleń, wnoszonych przeciw decyzjom Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, zapadłym na skutek protestów

*Dr. Adam Ruczka.*

# Poezja a teraźniejszość.

I.

Zbliżająca się rocznica 3 Maja i złączone z nią święto narodowe nasuwa refleksje łączące nas z dawnemi laty nićmi nietylko wspomnień historycznych, ale i duchowych przemian, jakim uległa dusza narodu w ciągu wieków. A nieszczęsny los narodu polskiego, który nie pozwolił mu swobodnie przeżywać wielkiej ewolucji duchowej ludów europejskich XIX w., kazał mu najistotniejsze przemiany duchowe wypowiadać w formie poezji, i dlatego poezja nasza jest nietylko pomnikiem literackim, ale także najważniejszym może źródłem jego psychologji w XIX stuleciu.

Poezja ta bowiem, aczkolwiek była oddźwiękiem chwili współczesnej, jej poglądów i dążeń, wyprzedza nieraz swoją epokę a natchnienie ponosi twórcę w przyszłość, tworząc idee, które następne pokolenia pokolenia mają urzeczywistnić. Dla społeczeństwa polskiego poezja stała się w okresie niewoli, w którym nie zostało dla niego

— prócz nadziei
Żadnej po ojcach spuścizny,

wyrazem najskrytszych jego pragnień i marzeń.

Historja, przytłoczona faktem utraty państwowości, surowy skalpel krytyki i sądu do przeszłości przyłożyła, częstokroć za surowy i za ostry, szukała w dziejach przedewszystkiem przyczyn późniejszego upadku i dała nam obraz przesiąknięty pessymizmem; poezja stała się ostoją optymizmu, szerząc wiarę w przyszłe odrodzenie i przybrała charakter religijnej ekstazy i proroctwa. Toteż nurtujące w każdej epoce prądy mistyczne szczególnie podatny grunt znalazły w wypowiedzeniu się poetycznem a poezja mesjanistyczna stała się najdoskonalszym wyrazem uczuć zbolałej duszy narodu. A że była ona nietylko wypływem natchnienia czy nastroju poetycznego, ale była objawem duszy narodu, tego najlepszym dowodem mało jeszcze zbadany okres poprzedzający r. 1863, okres manifestacyj, jeden z najdziwniejszych, jaki społeczeństwo nasze przeżyło.

I dlatego zrozumiałem jest, że w chwili obecnej, kiedy prądy i dążenia filozofji mesjanistycznej są nam już obce, bo należą do historji, i badacz dopiero odkrywa jej tajniki, to utwory poetyczne tej epoki są nam bliższe, bo treścią ich przyszłość, która jest naszą teraźniejszością. I dziwny obserwujemy objaw. Teatr, będący wyrazem i odbiciem prądów współczesności, według Hamleta „streszczoną, żywą kroniką czasu“ — pożąda ruchu, zmienności, tworzenia na scenie, współuczestnictwa publiczności, nie odgradza się rampą, pogardza zawiłą analizą psychologiczną, z drugiej strony nie znosi realizmu, zbliża się raczej do pierwocin sceny, jakiemi były średniowieczne misterja czy possy, i wstępuje z lubością na niebosiężne szczyty ekstazy duchowej, które właśnie w misterjach znajdują swój najlepszy wyraz i wzrokowo i dźwiękowo uczuciem podnoszą ducha na wyżyny, których rozumem osiągnąć nie można.

Mesjanizm poetów naszych przejął się nauką Towiańskiego a aczkolwiek zawiły i mało zrozumiały system jego, uważany za początek nowej religji, jest już dla nas obcy i daleki, to jednak utwory poezji, pod wpływem jego powstałe, są nam bliższe, aniżeli dla współczesnych, bo są dla obecnego pokolenia pisane. Na zagadnienie, jaką rolę ma odegrać przyszła Polska, odpowiedział Towiański: „Polska będzie narodem — urzędem chrześcijańskim“, ma „w wielkiem życiu politycznem, które naznaczone jest dla niej dać wzór chrześcijański innym narodom“. Cała nauka Towiańskiego jest poświęcona temu chrześci-

wyborców, nie może mieć zastosowania przepis formalny § 41 rozporządzenia ministerjalnego z 24 marca 1926 r. odnoszący się tylko do protestów przeciw ważności wyborów, wnoszonych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, a jedynie zasady ogólne postępowania administracyjnego, dotyczące środków prawnych od orzeczeń administracyjnych.

Według tych zasad prawo wniesienia przewidzianego środka prawnego od orzeczenia władzy niższej do władzy wyższej — czem jest niewątpliwie zażalenie na decyzje Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń do głównego Urzędu Ubezpieczeń — przysługuje z reguły każdej osobie, tak fizycznej jak prawnej, — której praw i obowiązków orzeczenie to dotyczy, a zatem nietylko osobom, które występowały jako strony w postępowaniu w I instancji, lecz i tym, którym dopiero na skutek orzeczenia I instancji przypada rola strony w postępowaniu odwoławczem wzgl. zażaleniowem. N. p. prawo zażalenia przeciwko decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, uwzględniającej wniesiony przez część wyborców protest i unieważniający dokonane wybory, przysługiwać będzie niewątpliwie wybranym, których wybór został unieważniony.

Aczkolwiek według § 41 przepisów wyborczych do Kas chorych dla ważności protestu wymagane są podpisy przynajmniej 30 wyborców, to jednak prawo protestu każdego z podpisanych na proteście jest wypływem przysługującego mu indywidualnego prawa wyborczego. Decyzja Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, oddalająca protest z jakichkolwiek powodów, dotyczy zatem prawa protestu każdego z podpisanych na proteście wyborców a w konsekwencji, według ogólnych zasad prawnych, przysługuje każdemu z nich prawo zażalenia do głównego Urzędu Ubezpieczeń.

Stanowisko pozwanej władzy, że zażalenie przeciwko decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń winno tak jak protest przeciwko ważności wyborów w myśl § 41 przepisów wyborczych być podpisane przynajmniej przez 30 wyborców, nie jest zatem prawnie uzasadnione.

Wobec powyższego należało zaskarżone orzeczenie uchylić jako niezgodne z prawem.

# Sprawy miast.

(Ustrój i ordynacja wyborcza gminna w Związku miast).

Przed samemi ostatniemi Wielkanocnemi Świętami Komitet wykonawczy zażądu Związku miast polskich zajmował się różnemi ważnemi sprawami miejskiemi, a w szczególności zajęciem stanowiska względem sejmowych projektów ustaw samorządowych, wysuniętych na pierwszy punkt porządku dziennego.

(Nawiasowo możemy podać iż przed przystąpieniem do porządku dziennego ujawnił się na posiedzeniu zatarg gminy Częstochowy z firmą pożyczkową Ulen i Sp. Do przedstawienia tej sprawy przyjechał także p. Jarmułowicz, prezydent m. Częstochowy.

Po dokładnem rozważeniu tej sprawy i wyjaśnieniach p. Jarmułowicza, — Komitet Wykonawczy wyraził opinję, że zasadniczo Magistrat m. Częstochowy w sprawie zatargu winien zająć takie stanowisko, jakie będzie wynikało z obrony interesów miasta, niemniej jednak zwrócono się z prośbą do p. Jarmułowicza, ażeby Magistrat m. Częstochowy przed rozpoczęciem jakichkolwiek kroków odnośnie do firmy Ulen i Sp. porozumiał się poprzednio w tej sprawie z władzami centralnemi).

Odnośnie do sprawy nowych ustaw gminnych (ordynacji wyborczej) referent sprawy po zreferowaniu wniosku sejmowego posłów „Wyzwolenia“ i P. P. S. dotyczącego projektu ustaw o całokształcie samorządu w Polsce oraz po omówieniu projektu rządowego ustawy o gminie miejskiej, który został wniesiony do poprzedniego Sejmu w roku 1927, jak również i projektu ustawy Związku Miast Polskich o gminie miejskiej, zakomunikował, że obecnie wniesiony przez klub „Wyzwolenie“ i P. P. S. projekt ustawy miejskiej nie różni się bardzo od projektu Związków Miast Polskich. Zmiany w obecnym projekcie dotyczą zaledwie kilka punktów jak: niezatwierdzanie prezydentów, oraz ordynacji wyborczej.

Odnośnie wniosku częściowej zmiany przepisów o ustroju samorządu terytorjalnego — referent podkreślił, że takie zmiany nie byłyby celowe, gdyż:

1) dają prawa wyborcze obywatelom zamieszkującym daną gminę od sześciu miesięcy (zamiast 1-go roku) jak ustalone zostało w projekcie Związków Miast Polskich,

2) wprowadzają nowy sposób wyborów, właściwie większościowych,

3) pozwalają głosować wojskowym zawodowym, niczem nie związanym z gminą.

Po omówieniu wniosku P. P. S. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce oraz wniosku posłów Putka, Boguchwalskiego z klubu „Wyzwolenie“ z projektem ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do zmiany statutów gminnych m. Lwowa i Krakowa — referent wyraził opinję, że zniesienie w Małopolsce systemu kurjalnego i oparcie ordynacji wyborczej na powszechnem głosowaniu jest koniecznem, niemniej jednak odnośnie do zastosowania proporcjonalności głosowania w Małopolsce wyraża pewne objekcje.

Zdaniem referenta uchwalenie zmian w ordynacji wyborczej bez zmian w ustawach ustrojowych, również mija się z celem. Ordynacja wyborcza obowiązująca w b. Kongresówce napotyka na słuszną krytykę. Należy zatem domagać się, ażeby ordynacja wyborcza była rozważana tylko łącznie z nową ustawą ustrojową samorządu, co jest zresztą zgodne z uchwałami zjazdów miast.

W dyskusji podkreślono, że uchwała Zjazdu może niegodzić się z interesami miast: Lwowa i Krakowa, dlatego też proponuje pozostawienie tym miastom możności wypowiedzenia się w tej sprawie.

Ostatecznie Komitet Wykonawczy stanął na stanowisku, że ordynacji wyborczej bez spraw ustrojowych traktować oddzielnie nie można i nie może być ona oddzielnie przez Sejm rozpatrzona.

# Ze sportu.

W niedzielę dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji piłki nożnej K. S. „Resovii“. Nowo obrany zarząd przedstawia się następująco: prezes p. Dr Więckowski, kierownik technieczny p. Szymański, skarbnik p. Szpila, sekretarz p. Długosz, gospodarz p. Mac i kapitan I drużyny p. Złamaniec. — L. O. P. N. uchwalił ostatecznie nowy podział rozgrywek o mistrzostwo klasy A. I tak: I Runda. 28/IV Resovia — Hasmonea (Lwów), 5/V Pogoń II (Lwów) — Resovia, 9/V Polonia (Przemyśl) — Resovia, 19/V Resovia — Janina (Złoczów), 26/V Resovia — A. Z. S. (Lwów). II Runda. 9/VI A. Z. S. — Resovia, 16/VI Resovia — Pogoń, 23/VI Hasmonea — Resovia, 29/VI Janina — Resovia, 7/VII Resovia — Polonia. Gospodarzami są drużyny na pierwszem miejscu.

Barkochba — Resovia 5 : 2 (3 : 0). Zawody towarzyskie. Niespodziewany wynik zawodów jest w dalszym ciągu potwierdzeniem, że forma „Resovii“ w ciągu ostatnich trzech lat znacznie spadła i że nad drużyną tą (o ile naturalnie nie zajdą w niej jakieś radykalniejsze zmiany) wisi groźba spadku z powrotem do B klasy. Brak Miękisza w pomocy i Małodobrego w ataku dawał się aż nadto odczuwać. Trzeciak w ataku choć technicznie niezły jednak absolutnie do A klasy się nie nadaje. Również Lichota jako pomocnik nie ma jeszcze wyrobienia. Jedynie z całej drużyny zasługują na wyróżnienie Duljan w ataku i w pomocy Krwawicz. U reszty graczy widać było brak treningu i szybkie znużenie. Sama gra stała na niskim poziomie. Do przerwy lekka przewaga Barkochby, która uzyskuje aż 3 bramki. Po przerwie pierwsze minuty znów należą do Barkochby uwieńczone dwoma bramkami, dopiero w 25' Barkochba opada na siłach i w tym czasie Resovia strzela 2 bramki. Barkochba okazała się drużyną doskonale zgraną, a przedewszystkiem ambitną i energiczną i dzięki temu mecz wygrała. Sędziował bardzo dobrze p. Szymański.

S.

# KRONIKA.

**Sprawozdanie.** Dnia 6 b. m. odbyła się w salach kasyna miejskiego herbatka z tańcami na dochód funduszów na wyjazd dla niezamożnych uczniów gimnazjum I i II na Pow. Wystawę w Poznaniu.

---

jaństwu a wzniosłej misji, jaką w nadchodzącej epoce Ducha ma odegrać Polska, poświęcili ostatnie lata swej twórczości tak Mickiewicz jak i Słowacki. Mickiewicz jako profesor i jako działacz polityczny, Słowacki jako poeta. Mickiewicz podał definicję, że „narodowość... znaczy posłannictwo narodu, znaczy powołanie pewnego zbioru ludzi, wezwanych od Boga do spełnienia zamierzonego dzieła, sprzężonych obowiązkiem wzajemnego zastępowania się w pracy“. Dla Słowackiego „świat cały fabryką ducha, wyrabiającego w sobie miłość dla Boga“... Duch każdy ma swoją misję na ziemi a Narodowość to są „solidarne misje duchów powiązanych z sobą wspólną odpowiedzialnością“. Pierwszym utworem mającym dać wyraz tej misji narodu było poema dramatyczne „Xiądz Marek“, zrodzone w roku 1843 po dłuższej przerwie w twórczości poety, dzieło natchnienia, które napisał, jak sam zaświadcza, „jednym tchem“ i uważał je za dzieło duchów, które nim owładnęły, i w którem nic zmieniać ani poprawiać nie można. „Xiądz Marek“ więc, stojący na przełomie twórczości poety z okresu romantyzmu do mistycyzmu, osnuty jest na tem wspołdziałaniu duchów ze światem żywych a treścią jego zamieranie dawnej Polski a narodziny nowej. Bo tam w Barze

...leży Polska w żłobie
Lecz Polska nie tego wieku,
Żywa — nie przez nasze czyny.

O gdybyś wiedział, jak ona
Przed narodami wystrzeli,
Jaką ogromną koronę
Włoży — jakie berło chwyci!

W tych słowach X. Marka mieści się wielka nowina, że w okresie niewoli ma się narodzić nowa Polska, bo dawna, uosobiona w postaciach: Kossakowskiego, marszałka Krasińskiego, Branickiego — zaginąć musi, bo

Gwałty, morderstwa, grabieże,
Precz z Polski!

A początek nowej epoki stwierdza ksiądz Marek słowami

Bo ja tu ciało położę,
Pierwsze dla kraju i wiary.
I mój kopiec jak sztandary
Będzie trwał — aż wiek przeminie,
Aż ludzie z jasnemi skrońmi
Pokażą się w tej krainie,
Wchodząc ducha mego bramą.

Bo chwila dramatu:

Oto pierwsza niewoli godzina
Co się przez wiek ciągnąć będzie!

A X. Marek swą rolę w przyszłości określa:

Bo ja ojczyzny być muszę
Duchem stróżem i patronem
I wyżej porywać dusze,
A żadnej ziemią nie skalać,
Ale wszystkie pozapalać
Na nowe wieki i czyny.

Przewiduje ksiądz Marek pierwsze chwile, jako ciężkie, bo Polska

Która, gdy oczy otworzy
A uczuje boleść ciała
Najpierw będzie płakała,
Taka ją ciemność zatrwoży
Z naszych grobów uczyniona
I brak matczynego łona
Tak ją w żłobeczku rozkwili.

Poeta utworowi swemu wielkie znaczenie przypisywał i wierzył, że ten utwór jego „za sto lat chłopak polski pod Krakowem będzie mógł czytać księdza Marka, bo ta poezja nie na nerwy, ale na czyste uczucia uderza“.

W takiej głębokiej wierze wychowywał się naród i wyidealizował sobie przyszłą Polskę tak wspaniale, że oczyma wygnańca widział jej „szklane domy“ jako wizję przedśmiertną. A dziś, w chwili tworzenia się tej nowej Polski, do tych nam myśli i uczuć wracać, z których czerpali wiarę tę i nadzieje wielcy nasi poeci.

(C. d. n.).

Szlachetny ten cel zgromadził liczną a doborową publiczność, która bawiła się do białego rana przy dźwiękach muzyki 20 p. uł.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco:

Dobrowolne datki 267 Zł, wstępy 300.50 Zł, bufet 655.59 Zł, razem 1233.09 Zł.

Z tego wydano: sala 250 Zł, inne wydatki 473.09 Zł, czysty dochód wynosi 500 Zł, który podzielono między dyrekcje obu gimnazjów.

Przy tej sposobności komitet poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania P. T. Komendantom pułków i P. T. Korpusowi oficerskiemu wraz z rodzinami za tak gorące poparcie tej imprezy.

Za komitet:

*Dr. Spiss.* *Moschowa.* *Woll.*

**Uroczystość Święta dziesięciolecia** 22 pułku artylerji polowej odbędzie się według następującego programu:

Dnia 3 maja: godz. 15: zawody lekkoatletyczne, zabawy i gry na boisku sportowem pułku, godz. 21: bal podoficerski w Kasynie miejskiem.

Dnia 4 maja: godz. 9: Nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych w kościele garnizonowym, godz. 14: zawody konne oficerów, podoficerów i kanonierów pułku na ujeżdżalni w koszarach, godz. 19: uroczysty apel pułku na dziedzińcu koszarowym, godz. 20: uroczysty capstrzyk po ulicach miasta i iluminacja koszar.

Dnia 5 maja: godz. 9: uroczysta Msza św. polowa na dziedzińcu koszar, poczem defilada, godz. 13: obiad żołnierski w krytej ujeżdżalni w koszarach pułku, godz. 21: Bal oficerski w Kasynie miejskiem.

**Ze sceny.** Tydzień ubiegły przyniósł nam dwa przedstawienia, studenckie. Czytelnia młodzieży gimn. I wznowiła piękną tradycję starożytnego dramatu, stwierdzając że jednak literatura starożytnej Hellady była i będzie zawsze źródłem kultury duchowej europejskich narodów. Toteż aczkolwiek młodzi wykonawcy nie potrafili jeszcze wspiąć się na poziom starożytnych koturnów, to jednak szedł od sceny powiew wielkiej poezji i sofoklesowego tragizmu, który szczególniej uwydatnił się z wielkiem przejęciem w ruchach i głosie odegranej przez młodego aktora roli sługi, przynoszącego wieść o śmierci Jokasty i oślepieniu Edypa. Interpretacja chórów, tak zawiły problem przy odtwarzaniu dramatu starożytnego, wykazała doskonałe muzyczne przygotowanie, ale nie odpowiadała roli, jaką chór w starożytnym dramacie odgrywał. Z radością jeszcze raz podnieść musimy, że młodzież po wystawionej w ubiegłym roku Antygonie pielęgnuje dalej tę najpiękniejszą może spuściznę kultury hellenskiej, jaką jest grecka tragedja. Życzyć należy, aby gimn. I tej tradycji pilnie strzegło i co roku nas podobnem przedstawieniem darzyło.

We czwartek młodzież obydwóch seminarjów w inny świat nas przeniosła, wystawiając znaną sztukę ludową Friedberga „Prawica i lewica". Utwór sam może nie zasługuje na to, żeby go w teatrze studenckim pielęgnować, ale bardzo ładne dekoracje, barwne stroje i miła muzyka bawiły oko i wywoływały częste oklaski. Z młodych wykonawców wyróżniły się role Barbary i Zośki a scena końcowa aktu II wywołała silne wrażenie. Jedynie życzyć by należało, aby przy dalszych przedstawieniach przyspieszyć tempo akcji. Nabita sala świadczyła, że przedstawienia seminarjalne z prof. Łaszewskim za pulpitem dyrygenta na czele zdobyły już sobie zasłużone uznanie. Prof. Pańczak i Ulewicz na małej scenie Sokoła zawsze miłe i precezyjnie wykonane potrafią stworzyć milieu.

**Z Reduty.** W niedzielę zespół nasz odegra doskonałą sztukę Przybylskiego „Wicek i Wacek", w której pp. Kozłowski, Sosnowski, Koper, Siciński, Szajdekowa, Orłowa, Pelcowa, Holzerówna i inni wznowią dawny humor i niefrasobliwy śmiech czasów przedwojennych przeplatanych łzą naszej doli i niedoli z okresu zaborów. A kto się stęsknił za Kazią Skrzyńską, ten niech przyjdzie i ją zobaczy w roli... i to w jakiej roli! Dr. Hrebenda przygotowuje nowe niespodzianki dekoracyjne.

**Szkody w sadach.** Syberyjska zima, która nas tego roku nawiedziła, obok wielu klęsk sprowadziła jedną z najsmutniejszych — wymarznięcie drzew owocowych. 40° mróz swoje zrobił i wiele drzew owocowych jest zdaje się stanowczo straconych. Przemarzły nawet grube pnie, młode gałązki są wewnątrz zczerniałe i do dziś dnia stoją zamarte. W rozmiarach klęski trudno narazie się zorjentować, niektóre drzewa mogą jeszcze przetrzymać, chociaż długi czas będą chorować. Gatunki doborowe najwięcej ucierpiały i wiele z nich jest straconych. Procent przemarzniętych drzew wynosi w niektórych okolicach podobno aż 60%, zobaczymy to zresztą w niedługim czasie, gdy się ociepli. Owoców prawie że nie będzie, pączki bowiem są nadmarznięte, a u gatunków delikatniejszych całkiem zczerniałe i suche.

Klęska ta dotyka nasze sadownictwo bardzo boleśnie. W ostatnich latach po wojnie założono większą ilość sadów owocowych, obsadzono drzewami owocowemi gościńce, propaganda zaczęła docierać i na wieś, subwencjonowana przez Towarzystwo rolnicze, przez rząd i samorządy. Sadownictwo jest u nas ogromnie w zaniedbaniu, co jest wprost niezrozumiałem gdy się zważy, że przynosi znaczne dochody. Pomijając to, że owoc jest poszukiwany i drogo płacony, zwłaszcza odpowiednie gatunki, można go z korzyścią przerobić na powidła, marmolady, kompoty, można tłoczyć dobre wina owocowe, coraz więcej fabrykowane i bardzo chętnie przez publiczność kupowane. Dlatego dochodowość sadów jest u nas obecnie większa niż gruntów uprawnych pod inne płody rolnicze, i z żalem musi się patrzeć, jak wiele najlepszej ziemi w dobrem położeniu obsadza się wierzbami, które sterczą jak miotły i są wielką stratą, gdy się zważy, że drzewa owocowe dałyby dużo większy dochód niż się go ma z wikliny. Dlatego te straty spowodowane zimą są dla nas tem przykrzejsze. Nauka na przyszłość, by wybierać drzewa na mróz wytrzymałe, z dobrych szkółek, na zimę pobielać możliwie jaknajwyżej, młodsze zaś drzewka osłaniać słomą.

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** właścicieli realności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 21 b. m., o godzinie $10^1/_2$ przedpoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej z porządkiem dziennym: 1) Referat o podatku osobisto dochodowym; 2) Sprawa podatku drogowego.

## Wiadomości Policyjne.

Samobójstwo. Dnia 15 b. m. w Trzcianie o godz. 10-tej popełnił samobójstwo telegrafista kolejowy Andrzej Zakrzewski, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę. Ponieważ denat od dłuższego czasu mówił o bliskiej śmierci a nie chciał wyjawić powodu, jak również nie zostawił żadnego listu, powód samobójstwa nie jest nikomu znany.

Usiłowane włamanie. W nocy z dnia 17 na 18 b. m. około godz. 23 przyszło trzech osobników pod dom Franciszka Inglota w Cierpiszu Górnym, i tam usiłowali włamać się do jego sklepu. Podczas gdy wiercili dziurę w okiennicy wewnętrznej, po wyjęciu szyb zewnętrznych, nadybał ich Jan Wąs, z Cierpisza i gdy zbliżył się, poczęli uciekać. Jeden z nich wystrzelił raz z karabinu do Wąsa, jednak go nie trafił. Wówczas Wąs puścił się w pogoń za złoczyńcą i ujął go, dwaj zaś inni zbiegli. Ujęty z karabinem został Dybiel Antoni i odstawiono go do aresztu śledczego.



Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.